

PIERPAOLO DONATI, *Sociologia della relazione*, Società editrice il Mulino, Bologna 2013, ss. 183

Autor recenzowanej rozprawy Pierpaolo Donati (ur. Budrio, 30.09.1946) jest profesorem zwyczajnym, socjologiem i filozofem na Uniwersytecie Bolońskim we Włoszech, gdzie pełni także funkcję przewodniczącego Włoskiego Stowarzyszenia Socjologicznego. Znany nie tylko we Włoszech, jako że wykładał na wielu uczelniach amerykańskich i europejskich, m.in. w Chicago, Harvardzie, Genewie, Paryżu, uchodzi za twórcę tzw. socjologii relacyjnej i teorii relacyjnej społeczeństwa. Jego najnowsze publikacje dotyczą głównie wspomnianych obszarów badawczych. Są to przede wszystkim: *Relational Sociology: A New Paradigm for the Social Sciences* (Routledge, London 2011), *Sociologia della relazione* (Il Mulino, Bologna 2013). Głównym wątkiem jego pracy badawczej jest problematyka epistemologiczna dotycząca nauk społecznych widzianych w perspektywie koncepcji relacyjności. Jest autorem około 650 publikacji z zakresu socjologii procesów kulturowych i komunikacji społecznej, socjologii rodziny, dobrobytu, zdrowia. Wczesniejsze – wybrane – dzieła tego autora: *Il paradigma relazionale nelle scienze sociali: le prospettive sociologiche* (Il Mulino, Bologna 2006), *Repensar la sociedad. El enfoque relacional* (Ediciones Internacionales Sociologiche, Madrid 2006), *Familia no seculo XXI: abordagem relacional* (San Paolo, Brasil 2008), *Oltre il multiculturalismo. La ragione relazionale per un mondo commune* (Laterza, Roma-Bari 2008), *Il capitale sociale degli italiani. Le radici familiari, comunitarie e associative del civismo* (Franco Angeli, Milano 2008), *La cura della famiglia e il*

*mondo del lavoro. Un piano di politiche familiari* (Franco Angeli, Milano 2008), *Laicità: la ricerca dell'universale nelle differenze* (Il Mulino, Bologna 2008), *Teoria relazionale della società: i concetti di base* (Franco Angeli, Milano 2009), *La matrice teologica della società* (Robbettino, Soveria Mannelli 2010), *Sociologia della riflessività. Come si entra nel dopo-moderno* (Il Mulino, Bologna 2011), *La famiglia. Il genoma che fa vivere la società* (Rubbettino, Soveria Mannelli 2013). Wiele jego dzieł zostało przetłumaczonych na różne języki. P. Donati jest założycielem mediolańskiego pisma naukowego "Sociologia e Politiche Sociali". Przewodniczył i przewodniczy radom naukowym różnorodnych czasopism naukowych, jest członkiem wielu komitetów naukowych (m.in. „Bollettino di studi e ricerche sulla famiglia”, „Studi interdisciplinari sulla famiglia”, „Studi di Sociologia”, „Sociologia”, „Lavoro Sociale”, „International Review of Sociology”).

Najnowsza rozprawa tego socjologa nosi tytuł *Sociologia della relazione, czyli Socjologia relacji*. Autor wskazuje w niej na istnienie ambiwalencji, którą można określić, iż powstaje „na własne życzenie”. Istnieje także taki rodzaj dwuznaczności i dylematycznych interpretacji, kiedy ma się do czynienia z oceną przychodzącą z zewnątrz. Socjologia, do tej pory, nigdy nie zdołała wypracować jednego i wspólnego paradygmatu, który byłby nie do zakwestionowania tak przez samych jej przedstawicieli, jak również przez tych, którzy próbują oceniać ją jako dyscyplinę naukową z pewnego punktu widzenia oraz na podstawie uprzednio przyjętych kryteriów. Osobliwości nauk społecznych, o których przed laty pisał Stanisław Ossowski, oraz specyfika dyscypliny socjologicznej prowokowały i nadal prowokują do swoistej dywersyfikacji, ale i „reglamentacji tożsamościowej” oraz subdyscyplinarnej w jej obrębie. Powstają takie rodzaje socjologii, które – dla niektórych – są jedynie przejawem płytkiej pomysłowości oraz odzwierciedleniem rzekomej nudy, jaka bodaj ma miejsce w samej dyscyplinie, zwłaszcza ostatnimi czasy. Na sprawę można spojrzeć jednak zupełnie inaczej, unikając jednocześnie nadmiernego pietyzmu, jak i nabrzmiałej emfazy, z racji bogatego dziedzictwa socjologii (pomimo krótkiej – mimo wszystko – jej historii). Można by zaproponować zupełnie pozytywną i tyleż samo optymistyczną perspektywę, wskazując na dobre przekłady „twórczego wrzenia” w obrębie tej nauki społecznej.

Będąc przekonany (być może są to jedynie subiektywne zapatrywania autora tej recenzji), iż socjologia może być – i jest – nauką posiadającą wewnętrzną energię do kształtowania, formowania i socjalizowania (*socjologia wychowawcza*) zarówno jednostek, jak i grup społecznych, stykających się z nią w sposób uświadomiony bardziej lub mniej, powstanie subdyscypliny nazwanej socjologią relacji nie wydaje się odstępstwem od – nakreślonych jako przyzwoite – granic kompetencyjnych tej dyscypliny. Włoski socjolog Pierpaolo Donati, uznawany w wielu miejscach na świecie za twórcę *socjologii refleksyjnej z paradygmatem relacyjnym*, od wielu lat rzetelnie pracuje nad tym, by uznać z przekonaniem, iż jego propozycja może mieć głębokie uzasadnienie. Ostatnia „odsłona” jego badawczych poszukiwań, to opublikowana w 2013 roku w bolońskim wydawnictwie „Casa editrice il Mulino” monografia *Sociologia della relazione*. Stwierdzenie i pełne przekonanie o tym, iż niniejsza propozycja wydawnicza zasługuje na szczególną uwagę, nie tylko ze względu na wsparcie statusu naukowego socjologii, ale i dla zarysowania nowego oraz świeżego horyzontu dla nauk społecznych i humanistycznych w ogóle, postaram się w dalszej części tej recenzji syntetycznie uzasadnić. Najpierw warto jednak zarysować syntetycznie, jak i całościowo, dorobek naukowy tego włoskiego badacza. Dostrzegając bogactwo jego naukowych osiągnięć (jak już wspomniano, ok. 650 publikacji, w tym wiele przetłumaczonych na różne języki świata), na jego tle można podjąć próbę dokonania deskrypcji i oceny jego dzieła, które jest przedmiotem tej recenzji.

P. Donati adresuje swoją analizę socjologiczno-filozoficzną do wszystkich, którzy pragną widzieć życie społeczne nie tyle jako „fakt”, lecz także i przede wszystkim jako

„akt” („a coloro che desiderano vedere la vita sociale non solo come <un fatto>, ma anche e soprattutto come <un atto>”). W tej krótkiej adnotacji zamieszczonej na początku książki widziałbym echo szeroko dyskutowanej w obrębie teorii socjologicznych koncepcji „stawiania się społeczeństwa”. Przedstawiciele socjologii historycznej i teorii podmiotowości stoją na stanowisku, że społeczeństwo nie jest *stanem statycznym*, lecz nieustannie przeobrażającą się – i tworzoną przez jednostki oraz oddziałujące na nie struktury – rzeczywistością dynamiczną, stającą się, wytwarzaną. Publikację otwiera wprowadzenie, w którym autor dokonuje bardzo przejrzystej syntezy oraz egzemplifikacji tego, jakie znaczenie ma relacja społeczna w naszym życiu. Zawartość książki to osiem rozdziałów zwieńczonych podsumowaniem, odnośnikami bibliograficznymi, indeksem rzeczowym oraz indeksem osób. Taki układ nadaje rozważaniom bolońskiego socjologa przejrzystość i logiczny przebieg analizy.

Pierwszy rozdział zatytułowany „Umiejętność odczytywania społeczeństwa” („Saper leggere la società”) jest autorską próbą usystematyzowania poglądów na temat istoty życia społecznego. Ponadto, jak wielu innych przedstawicieli nauk społecznych, P. Donati wzbogaca tę syntezę i analizę także własną próbą definiowania społeczeństwa. Dla socjologów bowiem społeczeństwo nie jest jednością ani czysto materialną, ani także idealną, lecz sposobem organizacji oraz życia konkretnych i rzeczywistych relacji społecznych. Nie jest więc tym samym przestrzenią i „pojemnikiem” relacji. Innymi słowy, społeczeństwo *nie zawiera* relacji, lecz *jest* relacjami. Jest w pewnym sensie *tkanym relacjami materiałem*, który determinuje specyficzny kontekst społeczny, odmienny w każdym czasie i miejscu, charakteryzujący się takimi właśnie, a nie innymi cechami. Tym sposobem społeczeństwo cechuje przewaga jednych rodzajów relacyjności nad innymi w zmieniającym się kontekście. Rzeczywistość relacji nie jest jednak widoczna z punktu widzenia ani jednostkowego, ani holistycznego. Autor chce więc przekonać czytelnika, dlaczego istotne jest podejście relacyjne dla wyjaśnienia rzeczywistości społecznej.

Relacja społeczna jako przedmiot poznania jest problemem, któremu autor poświęca rozważania w drugim rozdziale. Można zauważyć – jak przekonuje P. Donati – że socjologowie mówią dość często o relacjach społecznych (więziach, interakcjach, stosunkach społecznych). Natomiast, jedynie niektórzy (rzadko się to zdarza) próbują wypracować teorię dotyczącą właśnie koncepcji społeczeństwa relacyjnego. W świecie przednowoczesnym przeważała wizja naturalistyczna relacji, które w pewnym sensie zostają dane jednostkom odgórnie, naturalnie, przypisując je im jako normalną, życiową cechę, konstytuującą ich byt (askrypcja relacyjności do bytu jednostkowo-społecznego). Nowoczesność natomiast egzaltuje i uwzniośla relacje społeczne jako coś, co jest efektem społecznego konstruowania społeczeństwa, jego struktury, systematycznego kształtowania. Relacja jest „wypełniaczem” struktury społecznej. Ponadto, może być nabywana, zdobywana, kupowana. Jednocześnie proces ten wykazuje się ambiwalencją stosunku jednostki do relacji i relacyjności. Jednostki uodporniają się na rzeczywistość relacji. Ponowoczesność z kolei jest okresem, który wytwarza pewien rodzaj semantyki relacyjnej, w której i poprzez którą tożsamości społeczne tworzą się, ale i ponownie wytwarzają relacje wobec innych, czyniąc to *w sobie samych*. Dlatego, uprawianie nauki oraz rozumienie i opisywanie rzeczywistości społecznej powinno dokonywać się jako poznawanie relacyjności i poprzez relacyjność. Tożsamość jednostkowa, ludzka, jest relacyjna.

W trzecim rozdziale P. Donati próbuje zmierzyć się z próbą odpowiedzi na pytanie, dlaczego i w jaki sposób temat relacji wyłania się jako problem społeczeństwa nowoczesnego. Społeczeństwo jest różnicowane. Różnicowanie jest stałym procesem, który towarzyszy nowoczesności, jej stałemu rozwojowi. Dywersyfikacja i permanentny proces

różnicowania produkuje, niszczy i ponownie reorganizuje relacje. Według niektórych badaczy i obserwatorów życia społecznego, relacje stają się wciąż coraz bardziej funkcjonalne i auto-referencyjne (relacje „autopojetyczne”). Ale są i tacy, którzy postulują potrzebę pracy na rzecz wytwarzania się relacji o charakterze ponad-funkcjonalnych i hetero-referencyjnych (relacje „heteropojetyczne”).

Czwarty rozdział jest repertuarem wielości interpretacyjnej w stosunku do problematyki relacji. P. Donati prowadzi swoją analizę bardzo szeroko, odnosząc się do wielu – czasem bardzo antagonistycznych wobec siebie – teorii interpretacji paradygmatu relacyjności (ujęcie marksistowskie, koncepcja pozytywistyczna, teoria historyczno-rozumiejąca – *Verstehen*, ujęcie formalistyczne, koncepcja fenomenologiczna, perspektywa interakcjonizmu symbolicznego, strukturalistyczno-funkcjonalna, neofunkcjonalizmu komunikacyjnego oraz teoria hermeneutyczno-dialogiczna). Zdaniem autora, każda z teorii wydobywa na światło dzienne jakiś wartościowy aspekt relacyjności, nie wyczerpując jednak takiego jej rozumienia, jakie autor zamierza przedstawić w kolejnym rozdziale.

W piątym rozdziale boloński socjolog przedstawia trzy sposoby rozumienia relacji społecznej: *refero* – jako odniesienie czegoś do kogoś, *religo* – jako więź lub jako połączenie strukturalne, *effetto emergente* – jako produkt wyłaniający się z „kombinacji relacji” powstałej w połączeniu dwóch poprzednich. Bycie w relacji – przekonuje autor – może mieć wymiar statyczny i dynamiczny. Może oznaczać znajdowanie się w jakimś określonym/danym kontekście (sens morfostatyczny), ale także może być interakcją, która generuje nowe formy/postaci (sens morfogenetyczny). Zatem, należy odróżnić relację społeczną jako kontekst, od relacji społecznej jako interakcji. Zatrzymywanie się na poziomie interakcyjności jest godzeniem się na utratę wymiaru historycznego i symbolicznego życia społecznego.

Dwa kolejne rozdziały, szósty i siódmy, są analizą relacji społecznej w jej postaci procesów asocjacyjnych i dysocjacyjnych oraz oryginalną diagnozą społeczeństwa jako sieci. Różnorodność i różnicowanie się rodzajów relacji jest szczególnym odzwierciedleniem współczesnych procesów życia społecznego. Autor powraca do klasycznej dystynkcji pomiędzy rozumieniem społeczeństwa jako relacji wspólnotowości (*Gemeinschaft*) oraz relacji dokonujących się i powstających w kontekście zrzeszeniowym (*Gesellschaft*). Zostają wyeksponowane kryteria służące do klasyfikacji relacji społecznych. Zdaniem P. Donatego, takie typologie pomagają zrozumieć, w jaki sposób zmieniają się akторы społeczni oraz dlaczego różnicują się dobra społeczne, zwłaszcza w ich rozumieniu relacyjnym. Autor „typologizuje” następujące kryteria: relacje *styczne* (*morfostatyczne*) i *dynamiczne* (*morfogenetyczne*), relacje *konfliktualne* (*antagonistyczne*), relacje *zbliżeniowe* i *oddalające*, relacje *pierwotne* i *wtórne*, relacje *bezpośrednie* (*interpersonalne*) i *niebezpośrednie* (*mediacyjne*), relacje *formalne* i *nieformalne*, relacje *prywatne* i *publiczne*, relacje *słabe* i *silne*, relacje *egalitarne* i *hierarchiczne*.

Ostatni rozdział, ósmy, stanowi niezwykle interesującą deskrypcję problematyki ujęcia relacji jako „molekuły społecznej”. Chodzi o sposób naukowego spenetrowania wewnętrznej struktury relacji. Aby móc zrozumieć rzeczywistość relacji społecznej – zdaniem P. Donatego – nie wystarczy ją obserwować i opisywać deskryptywnie, ważne jest pójście o krok dalej, a dokładnie „w jej głąb”. Jakość społeczeństwa, jego specyfika, zależy istotnie od tego, jak jest konfigurowana podstawowa materia, z której społeczeństwo jest budowane (czy lepiej, jak jest budowane). Relacja jako „molekuła stawania się społeczeństwa” nie jest jednak *pre-determinowana* w analogiczny sposób do tego, jak to się dzieje w świecie przyrody, w odniesieniu do praw fizyki. Jest natomiast kształtowana na podstawie aktywności, jaką podejmują jednostki, wprawiając życie społeczne w ruch. Autor analizuje

przechodzenie aktu kształtowania się „molekuły społecznej” w nowoczesności ku kontekstowi ponowoczesnemu, a postrzega tę elementarną dynamikę rozwoju ludzkości jako proces morfogenezy społeczeństwa.

P. Donati jest myślicielem, który nie boi się prognozować. Wielu badaczom społecznym, zwłaszcza socjologom, brakuje odwagi apologetyczno-prognostycznej. Dla większości z nich nie byłoby prawdopodobnie najmniejszą trudnością udowodnienie, iż taki rodzaj kalkulacji i przewidywania nie leży w ich kompetencji, i że nie stanowi to istoty misji socjologa. Mogliby równie dobrze udowodnić, że prognozowanie i profetyczne ciągotki nie mają nic wspólnego z prawdziwą aktywnością badacza społecznego. Włoski socjolog, przedstawiciel i twórca teorii refleksyjności w socjologii z odniesieniem do relacyjności, jest przekonany, iż przyszłość społeczeństwa będzie związana właśnie z relacyjnością społeczną (zob. zakończenie: „Il futuro della società è quello della relazione sociale”). Dlatego że społeczeństwo *jest relacją*, jego przeznaczeniem jest przemiana relacji społecznej „modalnej”. Będzie więc „skomponowana” z jakości i właściwości konstytuujących relacyjność. Dlatego, dla uniknięcia patologii oraz alienacji w społeczeństwie przyszłości, relacje rzeczywiste (interpersonalne) oraz relacje wirtualne (sieci *Web*) nie muszą wzajemnie się eliminować i zastępować, lecz powinny podlegać procesowi „relacyjności”, a tym samym wzajemnej weryfikacji i wzmacnianiu. Tym samym uniknie się redukcji naszego życia do poruszania się w obrębie czegoś w rodzaju archiwum wiadomości informacyjnych. A te przecież posiadają w sobie niemalą siłę *wiedzy kognitywnej*, wzbogacającą tę naszą, którą rzeczywiście już posiadamy, pod warunkiem jednak, że relacje rzeczywiste, interpersonalne, nie znikną pod naciskiem tych pierwszych.

Nowoczesność otworzyła puszkę Pandory ludzkich relacji społecznych. Refleksyjność i odpowiedzialność zarówno badaczy i obserwatorów życia społecznego, ale i tych, którzy badanie i obserwację poszerzają o formację i wychowywanie, mogą na nowo odszukać rozproszone komponenty struktury człowieka jako jednostki skłaniającej się ku permanentnemu uspołecznianiu, i nadać nową, świeżą barwę temu, co wyblakło w kontekstach interpersonalnych. Relacje społeczne konstytuują społeczeństwo. Monografia P. Donatiego rysuje bardzo wyraźny szkic tego, jak to się dzieje, w jakim kierunku zmierza oraz jakie można zastosować narzędzia, aby dalszy bieg sprzyjał rzeczywistemu dobru jednostki, czy lepiej – jednostek, wszak społeczeństwo jest bardziej *relacją* niż *monadą*.

Paweł Prüfer